

KS. EDWARD WALEWANDER

BADANIA NAD POLAKAMI NA WSCHODZIE W INSTYTUCIE POLONIJNYM KUL

Problematyka dotycząca Polaków na Wschodzie istniała w badaniach Instytutu Polonijnego KUL jeszcze przed 1989 r. Pracownicy i współpracownicy Instytutu publikowali wyniki swych badań w formie artykułów popularnonaukowych przeważnie za granicą. Wiele obserwacji dotyczących sytuacji Kościoła katolickiego na Wschodzie jeszcze na terenie ZSRR dostarczały wyjazdy duszpasterskie do pracy za wschodnią granicą (R. Dzwonkowski, Z. Zieliński).

Jeszcze przed upadkiem ZSRR rozpoczęto przygotowanie międzynarodowego sympozjum „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, które odbyło się w KUL 14-16 maja 1990 r. Pokłosiem tego spotkania jest książka wydana w Lublinie w 1991 r. pod tym samym tytułem. Jest to jedna z pierwszych publikacji na temat losu Polaków w Związku Radzieckim od rewolucji 1917 r. do czasów najnowszych ze szczególnym uwzględnieniem czasów ostatniej wojny. Wśród autorów znaleźli się też i obywatele radzieccy. Praca *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*¹ daje obraz rzeczywisty bez przemilczeń

¹ Rec.: M. Bugaj, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Panorama Polska”, nr 9 (1990) s. 15-16, 19; A. L. Gzell, *Polacy w ZSRR*, „Zwierciadło Chełmskie”, nr 39 (1991) s. 2; R. Iwan, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Przegląd Kresowy”, 5-6, s. 28-29; tenże, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Głos Katolicki” (Paryż), nr 3 (1992) s. 8-9; tenże, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 2/183 (1992) s. 205-208; A. Jabłoński, *Katolicy w Kraju Gorbaczowa*, „Ethos”, nr 11 (1991) s. 186-190; tenże, *Polak-katolik w Związku Sowieckim*, „Przegląd Uniwersytecki”, nr 3-4 (1990) s. 7; R. Kantor, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Przegląd Polonijny”, z. 2 (1991) s. 121-126; S. Kowalczyk, *Instytut Badań nad Polonią KUL*, „Przegląd Uniwersytecki”, nr 2-3 (1991) s. 8; J. Łyskawa, *Polacy i Kościół na Wschodzie*, „Katolik”, 22-29.12.1991, s. 19; K. Marczyk, *Bug dzieli a Bóg łączy*, „Kurier Wileński”, 30.05.1990, s. 4; W. Klusek, *Pod znakiem krzyża*, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Kurier Lubelski”, 6-8.12.1991; *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR – cenna publikacja KUL*, „Słowo Powszechne”, 23.10.1991; *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Głos św. Franciszka”, nr 2 (1992) s. 49; *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Pismo Okólne Episkopatu Polski”, 4-10.11.1991, s. 2; D. Praszalowicz, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 3 (1991) s. 370-373; Z. Skrok, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Nowe Książki”, nr 4 (1992) s. 26; Z. Szuba, *Stale studia polonijne w KUL*, „Słowo Powszech-

i zniekształceń. Główna zaleta tego dzieła to uchwycenie całokształtu trudnych, niekiedy wstrząsających dziejów polskiego martyrologium na Wschodzie.

Druga praca, która ukazała się drukiem dzięki staraniom Instytutu, to *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne* (Lublin 1993)². To zbiorowe dzieło powstało z inicjatywy nuncjusza apostolskiego w Polsce Józefa Kowalczyka i miało jakby uzasadnić reaktywowaną administrację Kościoła katolickiego na Wschodzie. Książka jest owocem pracy osób pochodzących z różnych ośrodków naukowych Polski, które w poruszanej tematyce zaznaczyły już wielokrotnie swą twórczą obecność. Praca dotyczy liczebności katolików na terenie byłego ZSRR. Pytanie takie pojawia się nie od dzisiaj, chociaż w ostatnich latach jest ono coraz częstsze. Praca mówi o katolikach, którzy na terenie ogromnego imperium sowieckiego znaleźli się wskutek różnych okoliczności, przeważnie od nich nie zależnych. Rzecz jasna omawiana publikacja uwzględnia katolików wszystkich narodowości, nie tylko pochodzenia polskiego. Odpowiedź na to zasadnicze pytanie: ilu wiernych Kościoła katolickiego znajduje się dzisiaj na terenie byłego ZSRR, musi znaleźć konkretną odpowiedź, m.in. po to, by można tym ludziom zapewnić pełną opiekę duszpasterską. Przeznaczeniem książki jest służba przez niesienie pomocy Polakom na Wschodzie.

Wyżej omówione prace mają charakter wprowadzający do całości problematyki wschodniej, dają konkretny *Sitz im Leben*. Stąd po nich przyszły w ramach badań Instytutu Polonijnego zagadnienia bardziej szczegółowo dotyczące obecności Polaków w poszczególnych krajach powstałych po rozpadzie ZSRR.

Od 18 do 20 maja 1992 r. w KUL odbyło się następne międzynarodowe sympozjum poświęcone Polakom na Łotwie. Wśród prelegentów znalazły się osoby związane pochodzeniem z Łotwą oraz Łotysze. Sympozjum to wniosło wiele do niewyraźnie rysującej się dotąd wiedzy o Polakach na Łotwie, ich kulturze, a także życiu duchowym i religijnym. Pokłosem sympozjum jest

ne”, 4-6.05.1991, s. 8; E. Walewander, *W łączności z Polonią na Zachodzie i Wschodzie*, „Tygodnik Słowa Powszechnego”, 13.06.1991; tenże, *W służbie Polonii*, „Dziennik Lubelski”, 7.09.1992, s. 8; W. Królikowski, „Gazeta Niedzielną” (Londyn), 27.09.1992, s. 8; B. Jedynak, *O katolicyzmie i Polakach na Wschodzie*, „Rota”, 1/2 (1992) s. 40; M. Wieliczko, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Przegląd Wschodni”, t. 2, z. 2(6) 1992/1993, s. 491-504; A. Patek, *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, „Przegląd Polonijny”, z. 2 (1994) s. 167-172.

² Rec: H. Sanecki, *Historia kołem się toczy*, „Dziennik Lubelski”, 8.04.1993, s. 9; A. Hlebowicz, *Studia nad Kościołem w byłym ZSRR*, „Ład”, nr 6 (13.03.1993) s. 8; J. Gaworski, *O przyszłości katolicyzmu w Rosji*, „Nowe Książki”, nr 10 (1993) s. 35; J. Wołczański, *Kościół katolicki i Polacy na Wschodzie*, „Przegląd Uniwersytecki KUL”, nr 3 (23) [1993] s. 23-24; tenże, *Odrodzenie Kościoła w Rosji*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 4/189 [1993] s. 551-553; Z. Starnawski, *Odrodzenie Kościoła*, „Homo Dei”, nr 1 (231) 1994, s. 106-107.

książka *Polacy na Łotwie* (Lublin 1993)³. Prezentowane w niej materiały są jednolite tematycznie, jednakże posiadają kilka kręgów zagadnień. Pierwszy zakres tematyczny dotyczy związków polsko-łotewskich na przestrzeni dziejów. Inny to recepcja problematyki łotewskiej w kulturze polskiej. Zasadniczy trzon książki to obecność Polaków na Łotwie, ich zasługi i wkład nie tylko w życie polskie w tym kraju, ale przede wszystkim w życie Łotyszy. Praca akcentuje w sposób szczególny ze zrozumiałych względów obecność Polaków na Łotwie po II wojnie światowej.

Praca *Polacy na Łotwie* mówi nie tylko o tym jak było, ale przede wszystkim jak jest. Daje syntezę opartą na najnowszym stanie badań w tej dziedzinie. Prezentowane w niej materiały ukierunkowują dalszą konkretną pomoc na rzecz Polaków na Łotwie. Dają więc pewne wzorce strategii działań.

To samo można powiedzieć o następnej pracy *Polacy i Niemcy w Rosji. Zagadnienia wybrane* (Lublin 1993)⁴. Jest to też owoc międzynarodowego sympozjum, które odbyło się w KUL 17-18 maja 1993 r.

Rektor KUL ks. Stanisław Wielgus we słowie wstępnym na otwarciu tego sympozjum szukał odpowiedzi na pytanie dlaczego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim organizujemy tak intensywne badania nad Polakami na Wschodzie. „Sądzę – mówił S. Wielgus – że nasz Uniwersytet z wielu względów jest predestynowany, żeby takie badania prowadzić. Lublin jest od dawna miejscem spotkania dla dwóch, można powiedzieć europejskich kultur: kultury wschodniej i zachodniej. Katolicki Uniwersytet Lubelski jest kontynuacją sławnej w swoim czasie Akademii Duchownej, która funkcjonowała przez kilkadziesiąt lat w Petersburgu. Swoimi korzeniami Katolicki Uniwersytet Lubelski sięga aż Uniwersytetu Wileńskiego, bowiem w 1832 r. carat, po zdławieniu powstania listopadowego, w którym wielu profesorów i studentów

³ Rec: M. P., *Polacy na Łotwie. Książka długo oczekiwana*, „Słowo – Dziennik Katolicki”, 3.06.1993, s. 5; E. Paradowska, *Historie pasjonujące. My i Łotysze*, „Dziennik Lubelski”, 6.05.1993, s. 9; Z. Zieliński, *Polacy na Łotwie. Pomost*, „Polska Zbrojna” (Warszawa), nr 83 (29.04.1993) s. 3; A. Hlebowicz, *Polacy na Łotwie*, „Ład”, nr 8 (1993) s. 3 (Kościół na Wschodzie – dodatek „Ładu”); J. Wołczański, *Kościół katolicki i Polacy na Wschodzie*, „Przegląd Uniwersytecki KUL”, nr 3 (23) [1993] s. 23-24; Z. Zieliński, *Polacy na Łotwie*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 4/189 [1993] s. 554-556; (A. Bili k), *Polacy na Łotwie*, „Kurier Polonijny”, nr 12 (17) grudzień 1993, s. 25; A. Kose ski, *Polacy na Łotwie*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 28 (1993) s. 193-194; R. Stankiewicz, *Ocena książki Polacy na Łotwie*, „Kultura un Vards – Culture and Word”, (Daugavpils-Łotwa julis (lipiec) 1994), s. 4; Z. Starnawski, *Polacy na Łotwie*, „Homo Dei”, nr 2 (kwiecień-czerwiec 1994) s. 106-107; M. Wieliczko, *Polacy na Łotwie*, „Studia Polonijne”, t. 16, s. 185-188; W. Rogowski, *Polacy na Łotwie*, „Nowe Kontrasty”, nr 6 (1997) s. 22.

⁴ Rec.: A. Błaszczewicz, *Polacy i Niemcy w Rosji*, „Nowe Kontrasty” (Warszawa), nr 4 (1994) s. 24-25; *Informacje*, „Msza Święta”, nr 9 (1994) s. 288; *Polacy w Rosji*, „Exodus. Katolickie Pismo Wspólnoty Polskiej w Europie” (Monachium), nr 9 (1994) s. 13; *Polacy w Rosji*, „Niedziela”, nr 30 (24.07.1994) s. 7.

Uniwersytetu Wileńskiego brało udział, stworzył w miejsce Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wileńskiego Akademię Duchowną w Petersburgu, a jej kontynuacją jest właśnie nasz Uniwersytet. Więc raczej historyczne też za tym przemawiają, abyśmy my właśnie ten problem podjęli.

Ale sięgając do współczesności chcę powiedzieć, że nasz Uniwersytet gości w swych murach chyba największą ilość studentów pochodzących właśnie ze Wschodu. Dziś prawie dwieście osób z tych krajów dawnego Związku Radzieckiego jest studentami naszej uczelni. Chcemy więc budować te mosty, które są niezwykle ważne dla nas wszystkich – i dla Polaków i dla Rosjan”.

Następne sympozjum szczegółowe dotyczyło Polaków w Mołdawii. Zostało zorganizowane 15-16 maja 1995 r. W historiografii polskiej poświęcano Mołdawii niezbyt wiele miejsca, a o Polakach żyjących w tym kraju można mówić, że byli często jakby zapomniani przez Ojczyznę. Nie cieszyli się zatem szczególnym zainteresowaniem badaczy zajmujących się Polonią, którzy poświęcali uwagę badawczą choćby dziejom Polaków na Bukowinie. Tę lukę wypełniło wspomniane sympozjum, którego pokłosiem jest praca zbiorowa *Polacy w Mołdawii* (Lublin 1995)⁵. Praca ta – podobnie jak omawiane wyżej – dobrze ujęła problematykę polską na tle dziejów Mołdawii i Polski. Jej punkt ciężkości spoczywa na obecnej sytuacji Polaków w tym kraju. Ambasador RP w Kiszyniowie Wiktor Ross powiedział o książce, iż ma ona „duży walor praktyczny dla przyszłej pracy naszej placówki i pozwoli określić kierunki naszej działalności wobec Polonii”.

Sympozja organizowane przez Instytut Polonijny KUL zdobyły już sobie pewną markę i to nie tylko w kraju ale i za granicą⁶.

Ostatnie międzynarodowe sympozjum zorganizowane przez Instytut odbyło się 12-13 maja 1997 r. w KUL. Dotyczyło zagadnienia: „Polacy w Estonii na tle dziejów estońskich”. Temat ten zgromadził aż 28 referentów z kraju i z Estonii, i spotkał się z ogromnym zainteresowaniem uczestników. W spotkaniu uczestniczyło codziennie ok. 100 osób. Praca *Polacy w Estonii na tle dziejów estońskich* jest już w druku i ukaże się pod koniec 1997 r.

⁵ Rec.: T. Stańczyk, *Polacy między Dniestrem i Prutem*, „Rzeczpospolita” (wyd. 2), nr 53 (2-3.03.1996) s. 18; R. Surmacz, *O Polakach w Mołdawii raz jeszcze*, „Pro Patria. Pismo Ziemi Chełmskiej”, nr 4 (1996) s. 26n.; A. Hlebowicz, *Polacy w Mołdawii*, „Tygodnik Powszechny”, nr 13 (31.03.1996) s. 10; H. Chałupczak, *Polacy w Mołdawii*, „Forum Polonijne”, nr 1 (1996) s. 31; J. Plewko, *Polacy w Mołdawii*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska”, nr 1 (1996) s. 33; R. Surmacz, *Nieznana Mołdawia*, „Nowy Przegląd Wszechpolski”, nr 3-4 (1996) s. 41-42.

⁶ Spośród wielu głosów nt. sympozjów organizowanych przez Instytut Polonijny KUL por. chociażby: R. Kantor, *Sympozjum Polacy na Łotwie, Lublin, 18-20 maja 1992 r.*, „Przegląd Polonijny”, z. 1 (1993) s. 141-147, oraz tenże, *Polacy w Rosji mówią o sobie. Sympozjum zorganizowane przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 17-18 maja 1993*, „Przegląd Polonijny”, z. 4 (1993) s. 153-157.

Sympozja polonijne KUL są w pewnym sensie spełnieniem postulatów, jaki w połowie XIX w. sformułował Joachim Lelewel: „aby Polonię poznać w całej jej rozciągłości, nie we własnym jedynie jej obrębie, ale po obcych też krajach, po całej kuli ziemskiej szukać wypadów, nie zaniedbując wspomnień, zasług jakie gdzie w jakim kraju położyli”⁷.

Obok tej działalności Instytut Polonijny KUL podjął szeroką działalność edytorską wydawania źródeł dotyczących Polaków na Wschodzie. Jednym z celów tego przedsięwzięcia jest ukazanie dziejów męczeństwa, przemocy i strachu, a także przetrwania biologicznego i duchowego tych wszystkich, którzy – obojętnie z jakich powodów, bez względu na wymiar czasowy, znaleźli się na Wschodzie. We wstępie do I tomu trzynomowej serii *Polacy w Rosji mówią o sobie* (Lublin 1993-1995)⁸ czytamy: „Chcemy prowokować odgrzebywanie z pamięci tego, co być może uczestnikom tamtych ciężkich lat wydaje się banalne, nieważne dla wielkiej historii, a niekiedy wprost trudne do opowiedzenia. Zachęcamy gorąco by jednak zdobyć się na opowiedzenie tego, co przechowała pamięć, może ukradkiem poczynione zapiski, co w jakikolwiek sposób ocalało. Ważne jest wszystko: dane geograficzne, trasy wywozków i osiedleń, przebyte więzienia, łagry, nazwiska, charakterystyki postaci; spoj-

⁷ J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. 1, Poznań 1858, s. 586.

⁸ Rec. t. 1: R. Surmacz, *Polacy w Rosji mówią o sobie*, „Na przykład. Lubelski Miesięcznik Kulturalny”, nr 1/9 (1994) s. 4; H. Sanecki, *Sybirska gehenna. Polacy w Rosji mówią o sobie – kolejna książka Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL*, „Dziennik Lubelski”, nr 71 (10-12.12.1993) s. 8-9; H. Sanecki, *Tej nocy nie wykonaliśmy normy. Wspomnienia wigilijne Polaków zesłanych na Sybir (1940-1945)*, „Dziennik Lubelski”, 22.12.1993, s. 11; W. Kucharski, *Mówią Polacy ze Wschodu*, „Polonia. Biuletyn Lubelskiego Klubu Polonijnego”, nr 2 (1993) s. 48-49; W. Klusek, *Nowa książka o Polakach w Rosji. Szlakiem zesańców*, „Kurier Lubelski”, 27.12.1993; J. Mandziuk, *Polacy w Rosji mówią o sobie*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczno-Społeczne”, nr 1 (1994) s. 256-257; Z. Zieliński, *Odstąpienie historii. Głosy zza żelaznej kurtyny*, „Niedziela”, nr 22 (29.05.1994) s. 16; M. Piasecka, *Prawda o losach Polaków*, „Słowo – Dziennik Katolicki”, wyd. I, nr 239 (29.12.1993) s. 4; przedruk niektórych tekstów, „Pro Patria. Pismo Ziemi Chełmskiej”, nr 1/2 (1995) s. 22-24.

Rec. t. 2: M. Piasecka, *Polacy w Rosji mówią o sobie*, „Słowo – Dziennik Katolicki”, wyd. I, nr 120 (23.06.1994) s. 5; F. Malinowski, *Polacy w Rosji o sobie*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska”, nr 6 (29) 1994, s. 41; tenże, *toż*, „Kurier Lubelski”, 4-6.11.1994, s. 7; A. Hlebowicz, *Odnalezieni*, „Ład”, nr 29 (17.07.1994) s. 2; Z. Sanecki, *Drugi tom wspomnień „Polacy w Rosji mówią o sobie”*. Oskarżenie reżimu bolszewickiego, „Dziennik Lubelski”, 3.11.1994, s. 10; Z. Zieliński, *Podtrzymać gasnący płomyk*, „Rota”, nr 3/4 (1994) s. 142; przedruk: tenże, „Pro Patria. Pismo Ziemi Chełmskiej”, nr 1/2 (1995) s. 20-21; przedruk artykułu L. Awgmina, *Kościół naszą miłością i nadzieją. Kościół katolicki na sowieckiej Białorusi w latach 1920-1937*, „Przegląd Polonijny”, z. 3 (1994) s. 93-100; L. Niedbalska, *Dzieje Polaków na Sachalinie*, „Tygodnik Solidarność”, nr 25 (23.06.1995) s. 8.

Rec. t. 3: Z. Zieliński, *Polacy w Rosji mówią o sobie*, „Nowe Kontrasty”, nr 4/16 1995, s. 31-33; „Notes wydawniczy”, nr 3/35 (1995) s. 83; A. Hlebowicz, *Książka. Serii ciąg dalszy*, „Ład”, nr 20 (14.05.1995) s. 2; M. S., *Polacy w Rosji mówią o sobie*, „Forum Polonijne”, nr 2 (1995) s. 31.

zenie na człowieka nawet przez subiektywny wymiar swej pamięci i swych przeżyć. Chodzi tu o wspomnienia nie ograniczone czasowo, a więc od carskiej Rosji, poprzez okres międzywojenny, wojenny i powojenny. Ufamy, że – jak każda tego rodzaju animacja wspomnień – przyniesie i ta obfity owoc, pozwoli wszechstronnie odtworzyć dzień powszedni tych szczególnie bolesnych zdarzeń, a także to wszystko co pomogło przetrwać. Szczególnie ważne są dla nas przeżycia religijne. W tym przypadku nawet drobny szczegół, oddający uwarunkowania i funkcjonowanie tej sfery ludzkiego życia jest dla nas bezcenny”.

W edycji wspomnieniowej ukazała się też praca *Polacy w Mołdowie mówią o sobie* (Lublin 1995)⁹. Śluszenie we wprowadzeniu powiedziano, iż codzienność polska w Mołdawii jest mało widoczna choćby w dziejach dyplomacji czy czynu zbrojnego. O niektórych aspektach tułaczki polskiej mogą więc opowiedzieć tylko ci, którzy to przeżyli. Ich opowieść jest także pomnikiem utrwalającym pamięć o tych co już odeszli: Ludziom mającym polskie korzenie, Polakom mieszkającym w Mołdowie, mniejszości narodowej polskiej w tym kraju, chcemy dać przez niniejszą publikację trochę rodzinnego przekazu, narodowej tradycji, która jest wartością niezastąpioną. Ten przekaz niesie cały ogrom mocy kontaktu emocjonalnego i intelektualnego z ojczyzną. Wierzymy, że przez książkę *Polacy w Mołdowie mówią o sobie* ich osobiste dzieje staną się w jakiś wyraźniejszy sposób częścią narodowego procesu dziejowego.

Symposium „Polacy w Estonii na tle dziejów estońskich” wyprzedziła publikacja źródłowa *Polacy w Estonii mówią o sobie* (Lublin 1997)¹⁰, która m.in. zawiera ogromnie ciekawy tekst wspomnień kapucyna Tadeusza Krausa, dotyczący trudnych dziejów Kościoła w tym kraju. Inne teksty tego tomu to dokumenty utrwalające dzień powszedni setek tysięcy mieszkańców więzień i łagrów sowieckich, jak wszystkie tego typu dokumenty, tak i te powiększają wiedzę na temat metod działania sowieckiego aparatu ucisku, a także odsłaniają tajemnice ludzkich reakcji i zachowań.

Spośród wydawnictw źródłowych Instytutu wyróżnia się praca ks. Stanisława Bizunia, *Historia krzyżem znaczone. Wspomnienia z życia Kościoła katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939-1945*, przygotowana do druku przez ks. Józefa Wołczańskiego (Lublin 1993). Książka ta rozeszła się szybko już

⁹ Rec.: J. Masłowski, *Książka niezwykła*, „Pro Patria. Pismo Ziemi Chełmskiej”, lipiec-sierpień 1995, s. 26 i 32; R. Guz, *Polacy w Mołdawii*, „Przegląd Uniwersytecki KUL”, nr 5 (37) 1995, s. 17; H. Duda, *Mołdawia czy Mołdowa*, „Przegląd Uniwersytecki”, nr 1 (1996) s. 23; A. L. Gzella, *Książki lubelskie. Polacy o sobie*, „Dziennik Wschodni”, nr 42 (19.02.1996) s. 9; R. Surmacz, *O Polakach w Mołdawii raz jeszcze*, „Pro Patria. Pismo Ziemi Chełmskiej”, nr 4 (1996) s. 26n.; R. Surmacz, *Nieznana Mołdawia*, „Nowy Przegląd Wschodni”, nr 3-4 (1996) s. 41-42.

¹⁰ Rec.: T. Lembowicz, *Polacy w Estonii*, „Nowe Kontrasty”, nr 4 (1997) s. 20-21; „Forum Polonijne”, nr 2 (1997) s. 31.

w dwóch wydaniach. Z dużym zainteresowaniem spotkał się również dziennik z zesłania do Kazachstanu Jadwigi Ihnatowicz-Suszyńskiej *Z korzeniami wyrwiemy was z ziemi* (wstęp i przypisy E. Walewander, Lublin 1996)¹¹.

Przedstawiony tu zwięzły zarys dotychczasowej działalności Instytutu Polonijnego KUL w dziedzinie badań nad Polakami na Wschodzie wskazuje jasno, iż idą one równoległe w dwóch kierunkach. Część prac zbiorowych publikowanych w Instytucie to opracowania monograficzne, często podsumowania szerszych badań prowadzonych przez autorów, a bardzo często również prace inspirowane przez nas. W sumie więc, poprzez te swoiste zamówienia kierowane do kompetentnych autorów z różnych środowisk krajowych i zagranicznych, uzyskujemy wartościowe przyczynki źródłowe, które mogą posłużyć do opracowania syntez. Drugi kierunek tych badań to animowanie różnego rodzaju wspomnień, relacji, ewentualnie gromadzenie materiałów opracowanych spontanicznie z autopsji lub ze słyszenia. Obecnie mamy na swoim koncie już kilka ww. tomów takich materiałów. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, iż powoli kończy się bezpośredni kontakt z osobami mogącymi przekazać swoje własne przeżycia. Okazuje się jednak, że dość szerokim choć niełatwym polem działania może się okazać gromadzenie spuścizny pisarskiej, tu i ówdzie przechowywanej. Jest to całkowicie realne, na co wskazują już pewne publikowane w Instytucie prace.

W naszych dotychczasowych doświadczeniach nabytych przy okazji badań nad Polakami na Wschodzie, należy wymienić na pierwszym miejscu konieczność przełamania niechęci do udostępniania publicznej relacji z minionego okresu i związanych z nim przeżyć. Można przypuszczać, że tylko część osób posiadających takie materiały decyduje się na ich publikację. Dobrze byłoby więc, gdyby pozostałe tego typu źródła można było choćby zabezpieczyć przed zniszczeniem. W obu przypadkach, zarówno gdy chodzi o bezpośrednie zbieranie i publikowanie źródeł, jak i ich zabezpieczanie, konieczna jest stała penetracja środowisk polonijnych, nie zawsze wyłącznie na Wschodzie, bowiem bywają też materiały przechowywane przez osoby żyjące w krajach zachodnich. Dokonanie tego, to jednak nie tylko kwestia metody, choć ona odgrywa tu dużą rolę, ale przede wszystkim brak środków finansowych.

Reasumując te uwagi oparte na uwidocznionych na początku owocach naszej działalności pragnę podkreślić ogromną wagę publikowanych dokumentów i wspomnień. Właściwie dopiero one w pełni ukazują realia w pracach historycznych, dotąd nie tyle stwierdzane, co suponowane. Poza tym przecież nasza działalność wydawnicza wiąże się z innymi analogicznymi osiągnięciami, żeby wskazać choćby tylko na książkę ks. Józefa Anczarskiego, *Kronikarskie zapisy z lat cierpień i grozy w Małopolsce Wschodniej 1939-*

¹¹ R. Stopikowki, *Na tułaczce*, "Nowe Kontrasty", nr 4 (1997) s. 21; tenże, *Dziennik z zesłania*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska”, nr 3 (1997) s. 39.

1946 (opracowanie, wstęp, przypisy, indeksy oraz wybór fotografii Kazimierz Załuski, Kraków 1996). Możemy więc z zadowoleniem stwierdzić, że obecnie podejmując inicjatywy badawcze i animatorskie nie idziemy z pustymi rękami, ale możemy odwołać się do osiągnięć, które po prostu wymagają kontynuacji.